

## **Życie kulturalne gminy Wohyń w latach 1944-2000**

### **Wstęp**

Gmina Wohyń do dnia dzisiejszego nie doczekała się kompletnej monografii. Trudno jest zdobyć materiały dotyczące historii i tradycji gminy.

Bogaty dorobek kulturalny przekazywany jest z pokolenia na pokolenie, tylko nieliczne informacje zapisane są w kronikach, doniesieniach prasowych, źródłach pozostających w prywatnych zbiorach mieszkańców. Przeglądając informacje dotyczące miejscowości postanowiłam je uporządkować.

W niniejszej pracy chciałabym przybliżyć historiografię Gminy Wohyń, życie kulturalne jej mieszkańców w okresie po drugiej wojnie światowej aż do końca XX wieku.

Uważam również, że w mojej pracy nie mogę pominąć kilku osób, które w ostatnim czasie tworzą środowisko kulturowe tej miejscowości. Są wśród nich nieznanne, piszące do szuflady poetki ludowe, malarz-kopista, malarz-akwarysta, rzeźbiarz samouk i inni.

Chciałabym również przedstawić jak wyglądała odbudowa i rozwój życia kulturalnego na tym terenie po drugiej wojnie światowej. Gmina posiada wiele zabytków architektury, które wkomponowane w tutejszy krajobraz tworzą nierozzerwalną całość, przypominając o przeszłości, o przodkach i historii rejonu. W tej pracy kilka stron poświęcę właśnie zabytkom, bo to one są dorobkiem kultury wielu pokoleń mieszkańców Gminy Wohyń i pełnią ważną rolę w kulturze miejscowego środowiska.

### **Historia**

#### **ETYMOLOGIA NAZWY MIEJSCOWOŚCI**

Bardzo ciekawa jest ludowa etymologia nazwy Wohyń. Miejscowa ludność wywodziła ją od ruskiego słowa „w ogin” (w ogień), zmienionego następnie w „woin”, a potem w „Wohin -

Wohyń”. Twierdzono również, iż nazwa miejscowości pochodzi od przepędzanych tędy wołów lub też wprost od pytania-określenia „Wo-hyń?” w znaczeniu: dokąd? gdzie?

Według ludowej legendy po bagnistym terenie w okolicy Wohynia błądziły dawnymi laty jakieś austriackie wojska zadając sobie pytanie: Wo-hin?, to znaczy którędy iść, aby wydostać się z tych bagien i lasów do jakiejś ludzkiej osady.

Językoznawcy przyjmują hipotezę, że nazwa Wohyń powstała od staropolskiego, skróconego imienia WOJ (WOIK, WOJEK) przez dodanie przyrostka dzierżawczego - IN tworząc w ten sposób nazwę WOJ-IN, przekształcając ją z biegiem lat w WOIN, aż do obecnej nazwy WOHYŃ<sup>1</sup>.

### STAROPOLSKA WIEŚ (XI-XV WIEK)

Dzieje miejscowości sięgają początków państwa polskiego. Jednak pierwszą wzmiankę źródłową o Woinie jako jednej ze wsi spotykamy dopiero w drugiej połowie XIII wieku. Zawarta ona została w jednym z zapisów kronikarskich informujących o wyprawie ks. Leszka Czarnego przeciw książętom włodzimiersko-halickim. Wówczas to Leszek Czarny zajął „seło na wkrainie imenem Woin”<sup>2</sup>.

Inne zapisy wskazują, że książę Włodzimirz Romanowicz kilkakrotnie upominał się o Woin jak o swoje sióło i zwrot zagarniętej czeladzi. Fakt ten przemawia za tym, że Woin nie był zwyczajną wsią, ale osadą o charakterze gospodarczo-militarnym.

W drugiej połowie XIV wieku Woin był niewielkim grodem obronnym z dużą wsią, cerkwią pw. św. Dymitra i młynem. Stanowił jedno z centrów włości koronnych.

Po 1416 roku przeszedł do ziemi brzeskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego jako ośrodek niedużych włości gospodarskich nadal o pogranicznym i spornym charakterze<sup>3</sup>.

### MIASTO KRÓLEWSKIE (XVI-XVIII WIEK)

Następne wzmianki historyczne pojawiają się w XVI wieku, wówczas to Woin otrzymał prawa miejskie w 1519 roku. Król Zygmunt I nadał wtedy, w Brześciu, Woiniowi przywilej o następującej treści:

*„Ktokolwiek by w mieście Woiniu osiadł zwolniony jest na okres 10 lat z wszelkich opłat za 3 włóki*

<sup>1</sup> Warchoń S., *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964.

<sup>2</sup> Demidowicz T., *Lokacja miasta Wohynia na prawie magdeburskim w XVI w.* „Rocznik Białkopodlaski” 1994. t II, s 8-9.

<sup>3</sup> Demidowicz T., *Wohyń – zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998.

*gruntu, jakie każdy osiadający tu mieszkaniec posiadać będzie, a po upływie tych lat płacić będzie z 3 włók: jeden czerwony złoty lub pół kopy zboża, sześć groszy polskich, jeden korzec owsa, jedną kurę, i dziesięć jaj*<sup>4</sup>.

Wszyscy pozostali mieszczenie nie posiadający roli płacić mieli sześć groszy litewskich rocznie. Miasto Wołyń natomiast zobowiązane było przez króla do dostarczenia każdego roku sześćdziesięciu gęsi, dwa kamienie łożu oraz oddawanie na rzecz dworu wołyńskiego całego dochodu z tytułu posiadanych browarów i tzw. sochaczek czyli jatek rzeźniczych. Natomiast na rzecz plebana mieszkańcy w każdym roku mieli dostarczyć po kopie żyta i kołędzie wynoszącej cztery grosze litewskie. Król przyznał miastu wpływy z karczm, innych jatek rzeźniczych, miary miejskiej oraz prawo do „dobrowolnego handlu”.

W roku 1522 król Zygmunt Stary nadał miastu nowy przywilej w Toruniu na prośbę burmistrza, rajców i mieszczan wołyńskich. Mocą tego przywileju miasto miało mieć targi w każdą sobotę i jarmarki na św. Michała i św. Andrzeja. Przywilej ten opierał się na prawie magdeburskim. Sankcjonował instytucję wójta przyznając mu kompetencję w dziedzinie sądownictwa. Uwalniał mieszczan wołyńskich od „wszelkich powinności”, w tym od „podatków niesłusznych”, działak (daniny zbożowej), dostarczenia podwód, wyřębu drzewa, koszenia łąki na rzecz namiestnika królewskiego. Zwalniał również mieszczan od wszelkich robót na rzecz starosty brzeskiego. Zachowując i gwarantując miastu posiadanie wagi miejskiej, jatek, precyzował wielkość nadziałów oraz rozmiar opłat pieniężnych i świadczeń w naturze. Na wieczne czasy król pozwalał handlować wszystkim przyjeżdżającym do miasta<sup>5</sup>.

Nowy przywilej wydano Woiniowi w roku 1531 w Krakowie. Zezwałał on mieszczanom na korzystanie z lasów królewskich na potrzeby domowe, jak też w celu zdobycia budulca, a ponadto na wypas bydła po „dubrowach”, koszenie trawy, łowienie ryb w rzece i pojenie bydła w stawie. Zwalniał ponadto mieszczan od opłaty myta na groblach.

W połowie XVI wieku Wołyń był miastem królewskim Jagiellonów na ziemi brzeskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego leżącym na pograniczu z Koroną Polską i rządzącym się prawem magdeburskim. Posiadał charakter niedużego miasta z rynkiem w centrum i układem sześciu ulic nad rzeką Woinianką, z liczbą 350 domów i 2 tysiącami mieszkańców. Jako miasto posiadał 167 włók ziemi, dom miejski, wagę miejską, postrzygalnię sukna, ponad 20 karczm piwnych, około 10 karczm miodnych, około 10 karczm gorzałczanych i ponad 10 jatek rzeźniczych<sup>6</sup>.

4 Demidowicz T., Lokacja miasta Wohynia na prawie magdeburskim w XVI w. „Rocznik Białkopodlaski” t. II 1994, s. 7-20.

5 Wawrzyńczyk A., Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI w., Wrocław 1951.

6 Aleksandrowicz S., Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI w. i w pierwszej połowie XVII w. „Rocznik Białostocki” 1961, t. I, s. 64-112

Na terenie miasta był parafialny kościół rzymskokatolicki pw. św. Anny z zabudowaniami probostwa, posiadający dwa pola, staw, łąkę i karczmę. Znajdowała się tu również cerkiew prawosławna z zabudowaniami popowskimi, „uposażona” w trzy włóki, dwa ogrody i łąkę. Zabudowania wójtostwa wohyńskiego składały się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych. Przynależały do nich trzy włóki gruntu, karczma, jatka i ogrody. Wohyń stanowił wówczas siedzibę jednej z komór celnych. Pełniąc rolę ośrodka centralnego jednej z siedmiu włości królewskich w starostwie brzeskim miasto Wohyń sąsiadowało z dworem królewskim wońskim. W obrębie dworu stał duży drewniany budynek główny na podmurowaniu, znajdowała się duża stajnia, dwie obory, młyn i inne zabudowania oraz folwark o 27 włókach. Przebywał w nim namiestnik królewski jako zarządca przyległej włości składającej się z jednego miasta (Wołynia) i czterech wójtostw (wońskiego, rudzieńskiego, królembrodzkiego i kodenieckiego) o 16 wsiach. Na obszarze włości wońskiej znajdowało się kilka folwarków, kilkanaście młynów i karczm, kilka stawów i jeden dwór myśliwski w Królewskim Brodzie. Bogactwem włości były dobre grunta orne, budulec i barcie oraz różnorodna zwierzyna w Puszczy Wońskiej<sup>7</sup>.

W roku 1555 król Zygmunt August nadał w Piotrkowie nowy przywilej miastu, w którym zatwierdził wszelkie prawa nadane miastu przez swego ojca Zygmunta I. Ponadto miasto otrzymało pieczęć miejską i herb „nazwany rak”, z prawem używania we wszelkiej korespondencji przez wójta i urząd miejski<sup>8</sup>. Król nadał także prawo, by odbywał się jeszcze jeden jarmark w dzień św. Krzyża, będzie wolno przebywać nań nawet cudzoziemcom i sprzedawać swoje towary.

W grudniu 1568 roku miasto było miejscem zjazdu szlachty litewskiej w sprawie zawarcia unii z Koroną.

W pomyślnej dla siebie drugiej połowie XVI wieku miasto Wohyń wzbogaciło się o ratusz.

W latach 1566-1570 Wohyń zaistniał jako siedziba starostwa ze starostą Eustachym Wołowiczem. W skład starostwa wchodziły wówczas dwa miasta: Wohyń i Łomazy oraz siedem wójtostw. Odcisk tej pieczęci zachował się na dokumencie znajdującym się w Muzeum Czapskich w Krakowie. Jest to jedyny dokument z tą pieczęcią jaki istnieje do dziś.

W 1576 roku Wohyń był miastem królewskim. Wiódł tędy szlak handlowy Kraków - Lublin – Wilno czyli tzw. „trakt wohyński” zaliczany wówczas do Korony, chociaż Litwini uważali go za swój. Tym traktem król Jagiełło przejeżdżał na elekcję z Wilna do Krakowa<sup>9</sup>.

W 1594 roku Zygmunt III nowym piśmem danym miastu zmienił dzień targowy z soboty na

---

7 Demidowicz T., Wohyń - zarys dziejów. Biała Podlaska 1998.

8 Gumowski M., Herby miast polskich. Warszawa 1960.

9 Wawrzyńczyk A., Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI w., Wrocław 1951.

środe i potwierdził wszystkie przywileje dane miastu przez poprzednich władców.

Przywilejami z 1633 roku króla Zygmunta III Wazy, a następnie Władysława IV miasto otrzymało potwierdzenie prawa magdeburskiego, a odrębnym aktem Żydzi wołyńscy.

W 1638 roku istniejąca od dawna cerkiew „uposażona” została w dziesięcinę po jednej kopie żyta z włóki ze wsi Rudno, Derewiczna, Wiski i Brzozowy Kąt oraz przyznaniem prawa do dwu kiermaszy.

Wówczas Wołyń był miastem królewskim z rynkiem w centrum, ośmioma ulicami, dwoma przedmieściami i zaściankiem. Liczył około 2, 5 tysiąca mieszkańców z liczbą 380 domów mieszkalnych. Będąc centrum dóbr królewskich Wołyń pozostawał od 1633 roku jako tenuta w dzierżawie Aleksandra Ludwika ks. Radziwiłła.

W latach 1655-1657, w czasie potopu szwedzkiego Wołyń był zniszczony w ponad 60%, podobnie jak należące do niego dobra. Wówczas to spalona została cerkiew, a sam Wołyń spadł do rzędu miasteczka. Następstwem polityki aktywizacji tego ośrodka miejskiego przez właścicieli w osobach królów polskich Michała Korybuta Wiśniowieckiego (przywilej z 1671 r.), Jana Kazimierza (przywilej z 1658 r.) i Jana III Sobieskiego (przywilej z 1677 r.) był duży napływ ludności żydowskiej.

Od początku istnienia miasta Żydzi zaczęli prowadzić wszechstronny handel i rzemiosło, dlatego król Jan Kazimierz w roku 1658 przesłał upomnienie Żydom wołyńskim by nie skupowali placów i domów w rynku, nie zakładali szynków po domach, nie czynili mieszkańcom Woinia w handlu przeszkód pod karą 500 kop groszy litewskich. Upomina dalej, by przeszli na przedmieście Woinia za rzekę Woinkę i tam się osiedlili. Tegoż roku Jan Kazimierz potwierdza wszystkie przywileje nadane miastu przez jego poprzedników, a to dla tej przyczyny, że przywileje te podczas zamieszek wojennych naruszone zostały<sup>10</sup>.

W 1690 roku rozgraniczono dobra Wołyńskie i Radzyńskie. Radzyń należał do ziemi łukowskiej, a Wołyń do województwa brzeskiego.

W końcu XVII wieku Wołyń był miasteczkiem liczącym około 170 domów mieszkalnych z liczbą do 1 tysiąca mieszkańców. Pozostawał głównym ośrodkiem administracyjnym i usługowym jednego z ośmiu kluczy gospodarczych w ekonomii brzeskiej. Stanowił siedzibę parafii rzymskokatolickiej w diecezji brzeskiej i łuckiej, parafii grekokatolickiej i dużego kahału z synagogą, bożnicą i innymi zabudowaniami.

---

<sup>10</sup> Demidowicz T., *Wołyń - zarys dziejów*, Biała Podlaska 1998.

Zniszczone ponownie na początku XVIII wieku, a następnie obłożone kwaterunkiem miasto Woń, mimo formalnego potwierdzenia przywilejów przez kolejnych królów polskich: Augusta II w 1701 roku i Augusta III w 1738 roku pozostało nadal miasteczkiem pogranicznym<sup>11</sup>.

Mieszczanie wohyńscy prowadzili długotrwałe spory z Wiktorem, a następnie z Mikołajem Kuczyńskim - właścicielami dóbr Branica i Zbulitów o zagarnięte łąki i las.

W 1722 roku w wyniku reform podskarbiego litewskiego Antoniego Tyzenhauza Wohyń utracił 30 włók gruntu na rzecz nowo utworzonego folwarku Planta.

W 1794 roku spłonął w Wohyniu kościół rzymskokatolicki. W ostatnich latach Rzeczypospolitej Wohyń pozostał miasteczkiem królewskim, będącym głównym ośrodkiem klucza gospodarczego w ekonomii brzesko-kobryńskiej. Liczył wówczas 176 gospodarzy głównych, tylko sześciu z nich zajmowało się rzemiosłem<sup>12</sup>.

## W OKRESIE ROZBIORÓW

Po upadku Rzeczypospolitej Szlacheckiej miasteczko Wohyń znalazło się pod zaborem austriackim w cyrkule bialskim pod zarządem dóbr skarbowych łomaskich. Władze austriackie potwierdziły prawa miejskie, utrzymały samorząd i zatwierdziły nową taryfę targową. W okresie Księstwa Warszawskiego Wohyń znalazł się w powiecie radzyńskim departamentu siedleckiego. Jako jeden z siedmiu ośrodków tego okręgu. Posiadał urząd miejski, drewnianą bożnicę, szkołę początkową, drewniany kościół rzymskokatolicki oraz cerkiew drewnianą greckokatolicką z dwoma zakrystiami.

W Królestwie Kongresowym Wohyń jako miasto rządowe pozostał w administracyjnym obwodzie radzyńskim w nowo powołanym powiecie podlaskim. W 1820 roku na podstawie decyzji carskiej Wohyń wraz z folwarkiem i wsią Wiski, Planta oraz z wsiami Walinna, Woroniec, Brzozowy Kąt, Derewiczna, Rudno i Ossowa przeszedł w wieczystą dzierżawę Stanisława hr. Zamoyskiego w zamian za przejęcie przez rząd Królestwa Polskiego twierdzy i miasta Zamość.

W 1827 roku miasteczko liczyło 1181 mieszkańców, którzy głównie zajmowali się rolnictwem, drobnym handlem i rzemiosłem. Miasteczko czerpało dochód z opłat targowego, jarmarcznego, szynkowego, spaśnego oraz od opłat z polowań w „zaroślach miejskich”. Prowadziło również spór ze skarbem Królestwa Polskiego o zwrot 30 włók miejskich i pozostawało w konflikcie z

---

11 Tamże.12

12 Zdański K., Przyczynki do dziejów powiatu brzesko-litewskiego i ziem im objętych, Warszawa 1936.

ówczesnym dziedzicem wójtostwa wołyńskiego Franciszkiem Taszyckim<sup>13</sup>.

W okresie Powstania Listopadowego w 1830/1831 roku na krótko w Wohyniu stacjonował oddział pod dowództwem pplk. Słupeckiego. Mieszkańcy chętnie pomagali powstańcom.

W okresie międzypowstaniowym, w latach 1831-1864 Wohyń jako miasto prywatne hr. Zamoyskiego, a następnie jego córki Elizy Brzozowskiej funkcjonowało w powiecie radzyńskim, początkowo w guberni podlaskiej, a od 1845 roku guberni lubelskiej.

W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim wybuchło powstanie. Naczelnikiem w powiecie radzyńskim został Bronisław Deskur. Dowodził on powstańczym atakiem na garnizon rosyjski stacjonujący w Radzynie Podlaskim. Punkt zborny dla oddziałów mających atakować Radzyń wyznaczono na skrzyżowaniu traktu: WOHYŃ - PARCZEW - RADZYŃ. Powstańcy dzielnie walczyli, ale ponieśli ogromne straty. Nad ranem padł sygnał do wycofania się. Oddział Deskura rozsypał się. Powstańcy włączyli się do walki w innych podlaskich oddziałach<sup>14</sup>. Mimo niepowodzeń rosła gotowość społeczeństwa do dalszych ofiar.

10 maja 1863 roku stoczono niewielką bitwę pod Wołyniem. W tym bowiem dniu oddziały Karola Krysińskiego - dowódcy V oddziału radzyńskiego i Drzymały zorganizowały zasadzkę na wracającą spod Wohynia ekspedycję, w której znajdowała się kampania piechoty, około 150 kozaków i kawalerzystów rosyjskich. Zmuszono Rosjan do wycofania się, do obsadzonego przez wojska rosyjskie Radzyna.

Wohyń w okresie Powstania Styczniowego był jedynie miejscem przemarszów i krótkich postojów różnych oddziałów powstańczych, ale jego wielu mieszkańców czynnie włączyło się do walki z zaborcą. Ich patriotyzm potwierdził się na Podlasiu. Na katorgę syberyjską został skazany np. włościanin Michał Biernacki z Lisiowólki, Jakub Wnuk z Planty, a także szlachcic Anastazy Orłowski z Planty. Czynnie działał mieszczanin Julian Mańko z Wohynia. Bejer Józef - mieszczanin z Wohynia, dwa razy uczestniczył w walce z wojskami rosyjskimi, brał udział w powieszeniu robotnika w Wohyniu, który donosił policji carskiej. Borkowski Jan - mieszczanin z Wohynia „aresztowany za należenie do bandy buntowniczej”. Liderman Jankiel - Żyd z Wohynia, aresztowany za udział w powstaniu. Józef z Wohynia - skazany za udział w wykonywaniu wyroków sądu powstańczego. Piotrowski Antoni - mieszczanin z Wohynia, skazany za udział w bitwach z wojskami rosyjskimi na dwa lata rot aresztanckich. Rzewski Wincenty - mieszczanin z Wohynia, skazany za „urządzenie u siebie przyjęcia dla buntowników”<sup>15</sup>.

---

13 Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wyd. pod red. B. Chlebowskiego, wg planu F. Sulimierskiego, nakładem Wł. Walewskiego, t. XIII, Warszawa 1893, s. 736.

14 Jarmuł S., Szkice dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego, Radzyń Podlaski 1995.

15 Skowronek J., Powstanie styczniowe na Podlasiu, Biała Podlaska 1986.

W powstaniu, na tym terenie, brali czynny udział zarówno mieszczenie jak też chłopci i szlachta.

Na mocy decyzji carskiej z lat 1869-1870 miasteczko Wohyń zostało zdegradowane do rzędu osady. Pozostało w rękach Jana i Karola Brzozowskich.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku Wohyń był miejscem prześladowań miejscowych unitów przez władze zaborcze.

Rok 1889 okazał się katastrofalny w skutkach. Osada przeżyła olbrzymi pożar, w wyniku którego spłonęło około 100 domów. Ocalał wówczas kościół parafialny, murowany w latach 1837-1840.

W 1885 roku uległa likwidacji parafia rzymskokatolicka, a unicka została zamieniona na prawosławną. Pop, który został tu sprowadzony otrzymał 45 ha ziemi z gruntów leśnych i założył duże gospodarstwo. Aby przyciągnąć wiernych do cerkwi pop rozdawał dzieciom cukierki i bułki. Prześladowana ludność unicka nie chciała chodzić do cerkwi prawosławnej. Ludzie nie mieli gdzie chrzcic swoich dzieci i zawierać związków małżeńskich. Organizowano msze w lesie, tam udzielano też ślubów.

Na początku XX wieku Wohyń był siedzibą gminy Lisia Wólka w powiecie radzyńskim, guberni lubelskiej, jako własność Zenona Brzozowskiego. Wohyń był wówczas siedzibą parafii prawosławnej z cerkwią i szkołą oraz kahałem, miejscem funkcjonowania dwuklasowej szkoły elementarnej, przytułku dla starców i siedmiu chederów (żydowska szkoła początkowa dla chłopców) żydowskich. Od 1905 roku w wyniku ukazu tolerancyjnego reaktywowano w tej osadzie parafię rzymskokatolicką pw. św. Anny, która będąc w dekanacie radzyńskim weszła w 1910 roku w skład diecezji lubelskiej<sup>16</sup>.

W latach 1864-1914 w powiecie radzyńskim nie było szkół średnich, istniały jedynie szkoły ludowe. Działalność ich była oparta na kształtowaniu w społeczeństwie posłuszeństwa wobec władz carskiej Rosji, propagować prawosławie i umacniać przez to wpływ zaborcy. Stanowiły jedną z poważnych form wynaradawiania Polaków. Już w pierwszych latach po Powstaniu Styczniowym władze carskie przystąpiły do likwidacji szkolnictwa polskiego. Od roku 1882 we wszystkich szkołach powiatu radzyńskiego nauka prowadzona była w języku rosyjskim.

Przed I wojną światową istniała jedna szkoła w Wohyniu, którą prowadził Szymon Chomiuk. Druga szkoła była na terenie sąsiadującej wioski Bezwola, istniała też szkoła w Suchowoli. Uczniowie niechętnie chodzili do tych szkół. Większość uczniów po opanowaniu początków sztuki pisania i czytania opuszczała szkołę, jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego.

---

16 Demidowicz T., Wohyń - zarys dziejów, Biała Podlaska 1998.



Obok rosyjskiej szkoły rozwijało się polskie życie kulturalne i oświatowe. Miało ono na celu likwidowanie wpływów wynaradawiających. W życiu tym szczególną rolę odegrały rodzina i tajne nauczanie. W domu dzieci uczyły się dziejów ojczystych, poznawały polskie tradycje i były wychowywane w duchu polskości. Oprócz tego prowadzono punkty tajnego nauczania i pisanie w języku polskim. W Wohyniu tajne nauczanie prowadził tutejszy aptekarz Dykowski. 19 kwietnia 1904 roku została w jego mieszkaniu wykryta tajna szkoła, znaleziono też książki, których czytanie było zabronione przez cenzurę<sup>17</sup>.

W roku 1906 władze musiały zlikwidować rosyjską szkołę dwuklasową w Wohyniu, a na jej miejsce utworzyły szkołę jednoklasową, ponieważ uczniowie nie przychodzili do szkoły. Od 1907 roku rozpoczęło działalność koło Polskiej Macierzy Szkolnej, które to opiekowało się szkolnictwem polskim. Organizacja ta mogła istnieć i działać jawnie. Miała również prawo zakładać polskie szkoły. Koło Macierzy istniało w Suchowoli. Prowadziło również bibliotekę polską, która spełniała bardzo poważną rolę w krzewieniu oświaty i podnoszeniu świadomości narodowo-społecznej miejscowej ludności. Biblioteka zawierała bardzo wiele cennych książek polskich pisarzy: Sienkiewicza, Prusa, Mickiewicza, Słowackiego i inne<sup>18</sup>. Po likwidacji Macierzy, w Suchowoli istniała biblioteka i czytelnia prowadzona przez Kółko Rolnicze. Obok książek zawodowych w księgozbiórze tej biblioteki istniały również książki z zakresu literatury i historii Polski.

Od roku 1907 na terenie Wohynia zaczęła działać Ochotnicza Straż Pożarna (OSP).

W roku 1909 do Wohynia przyjechał Jan Siennicki, który służył przez 24 lata w wojsku carskim. To on pojechał do Siedlec, do gubernatora z prośbą o przywrócenie w szkole w Wohyniu nauki w języku polskim. Prośba została rozpatrzona pozytywnie i od tego czasu liczba dzieci uczących się w szkole zaczęła wzrastać. Jednak pojawił się problem braku nauczycieli. W tym czasie przyjechały dwie nauczycielki pochodzące z Galicji: Maria Dąbrowska i Jadwiga Popławska. One zaczęły nauczać dzieci w wołyńskiej szkole. Sytuacja szkolnictwa była bardzo trudna. Zeszyty i książki przywoziły nauczycielki z Galicji. Ponieważ nadal brakowało zeszytów wprowadzono tabliczki, na których pisano tzw. „gryflem”. W tym czasie zaczęto patriotom polskim robić trudności w dążeniu do polskości, więc nauczycielki przysługiwały się w służbie wolności<sup>19</sup>.

## WOHYŃ W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Po wkroczeniu na nasze tereny Niemców, zaczęli oni wprowadzać swoje rządy. Po kilku tygodniach pobytu w Wohyniu Niemcy z pomocą Żydów i dwóch polskich sołtysów przeprowadzili

17 Jarmuś S., Powiat radzyński (1861 - 1914), Wyd. Lubelskie 1961.

18 Tamże.

19 Mackiewicz H., Wykorzystanie aktywnych metod nauczania w zajęciach pozalekcyjnych w Szkole Podstawowej w Wohyniu, Praca dyplomowa, Częstochowa 1999, s. 5-6.

spis bydła, koni i świń. Zaraz po spisie odbył się pierwszy spęd bydła. Każdy rolnik z Wohynia od jednej sztuki krowy oddawał tygodniowo jedną szklanekę masła do rąk sołtysa. Sołtys zebrane masło przekazywał Niemcom. W 1916 roku z Wohynia zabierano po kilka kwintali ziemniaków. Niemcy przeprowadzili również spis pól i upraw. Wprowadzili kartki, na które gospodarz otrzymał tyle zboża: żyta, owsa, pszenicy i jęczmienia ile potrzeba mu było na obsianie pola, resztę musiał odstawić do młyna. Właścicielem młyna był Jan Samczuk.

W 1915 roku Maria Dąbrowska przywiozła z Galicji wiadomości, że w niedługim czasie nastąpi rozbrojenie Niemców. Polacy wybierali spośród siebie komendantów, którzy mieli powiadomić resztę ludzi na wsi o rozbrojeniu. W Wohyniu i Bezwoli komendantem został wybrany organista Dominik Patkowski.

W niedługim czasie do Wohynia wkroczyli Austriacy, po upływie tygodnia Niemcy wycofali wojska austriackie za rzekę Tyśmienicę. W Wohyniu pozostało jedynie siedmiu Niemców konnych. Zamieszkali oni u tutejszych gospodarzy. Wprowadzili zakaz poruszania się w godzinach nocnych, po 22. 00, a w okresie żniw po 23. 00. Gdy ktoś wracał po zakazanej godzinie nakładano na niego karę pieniężną - 200 marek. Niemcy, którzy zamieszkiwali w Wohyniu nie zabraniali chodzić do kościoła, stawiać krzyży i kapliczek przy drogach.

W 1916 roku Niemcy postanowili zabrać na przetop wszystkie dzwony z okolicznych kościołów. Jeden z mieszkańców - Ossowski otrzymał nakaz wywiezienia dzwonów na stację kolejową do Bedlna. Dzięki ówczesnemu dyrektorowi Rudnickiemu dzwony te zdołał Ossowski przywieść z powrotem i ukrył je na cmentarzu do chwili rozbrojenia Niemców. W czasie I wojny światowej każde nieposłuszeństwo ze strony mieszkańców Wohynia było karane karą pieniężną lub więzieniem, z którego raczej nikt nie wracał<sup>20</sup>.

## **W LATACH 1918-1939**

W przeddzień 1918 roku zawiązała się w Wohyniu Polska Organizacja Wojskowa (POW). Aktywną działalność prowadziła miejscowość OSP. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych osada Wohyń była siedzibą gminy, która liczyła wówczas ponad 2, 5 tysiąca mieszkańców. Znajdowały się tutaj Urząd Gminy, szkoła powszechna, przychodnia lekarska, schronisko dla dzieci, apteka, łaźnia, urząd pocztowy, posterunek policji państwowej. Wohyń stanowił wówczas główny ośrodek administracyjny i usługowo-handlowy dóbr wohyńskich w posiadaniu Władysława Andrycza. W Wohyniu było wtedy 15 sklepów i sklepików, dwie kaszarnie, cztery olejarnie, mleczarnie, trzy piwiarnie, jeden młyn parowy i jeden tartak. Działalność usługową prowadziło 39

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 5-6.

mieszkańców, w tym 13 krawców, 5 szewców, 4 piekarzy, po 3 kowali, rzeźników i murarzy. Funkcjonowały: Stowarzyszenie Spożywcze, Kółko Rolnicze, Wohyńska Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa, Koło Gospodyń Wiejskich. Wohyń był nadal siedzibą parafii rzymskokatolickiej pw. św. Anny z murowanym kościołem oraz żydowskiej gminy wyznaniowej z bożnicą i łaźnią. Działalność polityczna prowadziła miejscowa komórka Polskiej Partii. Socjalistycznej (PPS), Komunistycznej Partii Polski i Polskiego Stronnictwa Ludowego-Wyzwolenia. Aktywnie działały również koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, dwa oddziały Związku Strzeleckiego, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej męskiej i żeńskiej.

Wśród społeczności Żydów wohyńskich działalność prowadziła miejscowa komórka organizacji Gemilus Chased oraz powołany od 1927 roku Oddział Stowarzyszenia Żydowskiego „Kultur Ligi”.

W drugiej połowie lat trzydziestych Wohyń wzbogacił się o budynek remizy strażackiej, piętrowy Dom Stowarzyszenia Spożywczy ze sklepem i biurem. Rozpoczęła działalność produkcyjną wytwórnia betonów Michała Jarmosiewicza<sup>21</sup>.

Przed II wojną do wohyńskiej parafii przybyli księża Sidewicze. Wspaniali wychowawcy ówczesnej młodzieży. Pod ich kierownictwem powstało wspomniane wcześniej Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, które trwale zapisało się w historii Wohynia wystawiając sztuki teatralne, organizując wycieczki, pielgrzymki i wieczory dyskusyjne oraz taneczne. Księża ci, do dziś wspominani są przez mieszkańców jako wspaniali twórcy ówczesnej kultury. Ksiądz Jan Sidewicz spoczywa na miejscowym cmentarzu, natomiast jego brat, ksiądz Szymon Sidewicz został zamordowany w Oświęcimiu. Ku ich czci wmontowano w kościele pw. św. Anny pamiątkową tablicę.

W okresie międzywojennym nie najlepiej wyglądała sprawa szkolnictwa w Wohyniu. Brak budynku szkolnego zmuszał władze gminy do wynajmowania izb lekcyjnych w różnych domach prywatnych. Szło się, zatem na lekcje „do Zalegów, Antoniuków, Patkowskich, Ossowskich”. Najokazalsze było tzw. „wójtostwo”, gdzie mieściła się kancelaria kierownika szkoły i trzy izby przeznaczone do nauki. Pierwszym kierownikiem szkoły, po odzyskaniu niepodległości, był w Wohyniu Józef Staszewski. Pełnił tę funkcję w latach 1918-1945. Pracowano wtedy w trudnych warunkach, nie było wówczas mowy o żadnych meblach ani urządzeniach sanitarnych. Jedna z nauczycielek wspomina w liście: „...Długie ławy pamiętają czasy zaborów, tablica na szerokim stojaku, krzesło i stolik dla nauczyciela to cały wystrój klasy, ściany pobielone wewnątrz...”. Mimo to nauczanie odbywało się systematycznie, planowo i punktualnie. Kierownik dbał o pomoce naukowe, gromadził mapy, obrazy do biologii, historii, plansze i pomoce do matematyki, fizyki i chemii. W szkole pracowali nauczyciele, którzy w pełni poświęcali się swojej pracy. Prowadzili

<sup>21</sup> Demidowicz T., Wohyń - zarys dziejów, Biała Podlaska 1998.

Spółdzielnię Uczniowską, chór, teatr ludowy, dbali o wszechstronny rozwój swoich uczniów, organizowali wycieczki. Dziewczęta uczyły się haftu, szycia, cerowania, robienia na drutach i szydełkowania. W szkole istniała również biblioteka. Organizowano także wiele uroczystości. W latach 1934-1939 grono nauczycielskie składało się z siedmiu osób.

Z inicjatywy Józefa Staszewskiego już w 1939 roku stanął jeszcze nie wykończony, ale przykryty blachą murowany budynek szkoły. Przed drugą wojną Wohyń, w większości, zamieszkiwała ludność żydowska, która zajmowała centralną część miejscowości. Znajdowały się tam ściśle ze sobą połączone domy niewielkich rozmiarów. Wokół domów mieszkalnych znajdowały się sklepiki żydowskie zwane dawniej „budkami”, które wyglądały jak obecne stragany na targowiskach. Żydzi w większości zajmowali się handlem, głównie był to handel spożywczy. Żydzi mieli swoją świątynię i swój cmentarz. W Wohyniu mieszkało wówczas około 2 tys. Żydów. Mówiono wówczas, że Wohyń jest „zalany” przez Żydów, tak jak Międzyrzec, czy Kock.

## Kultura

### ZABYTKI

W Wohyniu na uwagę zasługuje kościół parafialny pw. św. Anny. Król Zygmunt Stary, w 1537 roku ogłosił dekret o budowie kościoła w Wohyniu. Zbudowano wówczas drewnianą świątynię. Pierwszy kościół wystawiony ze szkatuły królewskiej spłonął od pioruna w 1794 roku. Wobec braku innych budynków sakralnych nabożeństwa odbywały się w prowizorycznej kaplicy urządzonej w budynku, zajmowanym do tego czasu przez altarzystę Bractwa Różańcowego. W tym czasie ówczesne władze Rzeczypospolitej przydzieliły proboszczowi ks. Marcinowi Borodiczowi 1200 reńskich polecając jednocześnie nałożenie składek na wiernych zarówno w gotowiźnie, jak i w szalwarku celem wystawienia nowego kościoła. Jednak trudności wewnętrzne, rozgraniczenie terytorialne w latach 1807-1818 r. i wojny napoleońskie odsunęły sprawę na wiele lat. Nabożeństwa odbywały się nadal w pomieszczeniach zastępczych.

W 1837 roku przystąpiono do prac murarskich przy budowie nowej świątyni. Główny ciężar budowy przyjął na siebie Stanisław hr. Zamoyski, pierwszy kolator kościoła, co zaznaczono wykuwając na kamieniu napis: „Stanisław Hrabia Ordynat Zamoyski ten kamień położył X (ksiądz) Wawrzyniec Drachalski poświęcił”. Na górnej krawędzi tegoż głazu wryto równoramienny krzyż grecki z datą rok - 1837. Około roku 1840 kościół zbudowano w surowym stanie, jednak bez wyposażenia wewnętrznego. Wówczas to proboszcz wohyński zwrócił się do Jana Zamoyskiego jako pełnomocnika siostry swojej Elizy, której w dziale przypadły dobra wohyńskie i włodawskie, o pomoc w wykończeniu wnętrza. Zamówiono wówczas w Warszawie ołtarz główny u Zelta oraz

obraz patronki św. Anny, wykonany przez Rafała Hadziewicza. Ponadto zamówiono dwa obrazy do bocznych ołtarzy - Matki Bożej Różańcowej i św. Antoniego. Kościół usytuowano wejściem głównym od wschodu. Do świątyni wchodziło się po pięciu kamiennych stopniach. Na ostatnim umieszczono cztery doryckie kolumny, na których spoczął architrav, metopy i tryglify, a wszystko zwieńczono tympanonem.

W roku 1887 zamknięto kościół w Wohyniu. Jako samodzielna parafia, kościół zaczął istnieć dopiero w roku 1906.

W roku 1908 ówczesny proboszcz (ks. L. Romanowski) przystąpił do rozbudowy świątyni. Ze starego kościoła pozostał fronton neoklasycy. Od strony wschodniej wybudowano dwie wieże. Dobudowano również dwie kaplice, prezbiterium oraz dwie zakrystie z przedsionkami. Sufit kościoła ozdobiono dwoma plafonami przedstawiającymi św. Cecylię i Przemienienie Pańskie według Rafaela Santi oraz emblematami staro- i nowotestamentowymi.

W 1910 roku zakończono rozbudowę kościoła. Kościół pw. św. Anny przetrwał dwie wojny światowe i bombardowanie. Do dnia dzisiejszego nie uległ żadnym zmianom. Na placu kościelnym znajduje się pomnik - grobowiec w stylu gotyckim o podstawie trójkątnej. Na pomniku widnieje napis: „Ceniom Izabeli z Sosnowskich Borkowskiej w kwiecie wieku 22 roku życia, dnia 21 listopada 1842 roku zgasłej - mąż Józef Dunin Borkowski - w dowód wiecznego przywiązania i żalu wzniosł ten grobowiec”.

Na cmentarzu parafialnym w Wohyniu znajduje się zabytkowy, drewniany kościółek pw. Matki Bożej Bolesnej. Świątynia ta wcześniej służyła unitom. W roku 1849 została przeniesiona na obecne miejsce. Wcześniej stała na placu - cmentarzu zajmowanym obecnie przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Wohyniu. Na pamiątkę tego wydarzenia w 1935 roku postawiono krzyż, na którym wyryto napis: „Na pamiątkę świątyni unickiej na tym miejscu niegdyś stojącej AD 1935”. Krzyż ten przetrwał do roku 1993. Wówczas na miejsce spróchniałego krzyża postawiono nowy krzyż drewniany z tym samym napisem co dawny.

Na cmentarzu parafialnym można zobaczyć wiele ciekawych i zabytkowych nagrobków z XIX i początków XX wieku. Stanowią one wartość historyczną tego rejonu i tworzą swoisty klimat cmentarza.

W pobliżu Wohynia, w niewielkim lasku usytuowany jest cmentarz żydowski, na którym znajduje się kilkanaście grobów. Tym cmentarzem, w chwili obecnej, prawdopodobnie nikt się nie opiekuje. Jest zaniedbany i opuszczony.

Na terenie wohyńskiej parafii obrządku łacińskiego, na prośby ludności wyznania greko-katolickiego (unitów), na początku wieku XVIII ufundowano w dobrach stołowych królewskich w

Bezwoli cerkiew unicką. Budowę ukończono w 1771 roku, a erygowano 23. 03. 1728. Cerkiew tę ufundował hrabia Eustachy Potocki - właściciel dóbr radzyńskich i Branica, a jednocześnie dzierżawca okolicznych królewskich. W okresie zaborów władze rosyjskie zmieniły cerkiew unicka na prawosławną. Zaczęły się prześladowania unitów, którzy przestali chodzić do kościoła. W roku 1862 przeprowadzono remont świątyni. Ci, którzy wykonywali prace przy remoncie zostawili list dla potomnych. List ten został odnaleziony po II wojnie światowej, w latach 60-tych XX wieku, w czasie zmiany dachu z gontowego na blaszany.

W 1915 roku, gdy wojska rosyjskie wycofały się z Podlasia, pop wyjechał razem z nimi do Rosji. Kościółek został opuszczony i zaniedbany.

W 1918 roku władze szkolne założyły na plebanii szkołę, a cerkiew rekuncyliowano na kościół filialny parafii pw. św. Anny w Wohyniu.

W latach 1920-1922 za księdza Edwarda Szubstarskiego świątynia została odnowiona. Nabożeństwa były odprawiane w niedzielę i święta. Dzięki staraniom ludności, gminy i księcia Seweryna Czetwertyńskiego przy kościółku otwarto sierociniec. Dziećmi opiekowały się sprowadzone różnych zgromadzeń zakonnice. Pod koniec lat 60-tych XX wieku sierociniec został rozwiązany. Dzieci odesłano do pobliskich domów dziecka, a zakonnice zostały na niewielkim gospodarstwie. Większość ziem przekazano państwu, część przejął proboszcz parafii Wohyń. Kościółkiem opiekowały się zakonnice, które w latach 80-tych zostały przeniesione do macierzystych zakonów. Kościół został pod opieką proboszcza wohyńskiego.

W roku 1995, bezpośrednio po remoncie cerkwi unickiej w Bezwoli, wybuchł pożar, który strawił w znacznym stopniu drewnianą budowlę. Znajdowały się w niej unikalne polichromie unickie z II połowy XVIII wieku.

Staraniem miejscowego proboszcza, ks. Czesława Andrzejuka, kościółek został odbudowany w dawnym stylu, jednak jego wnętrza nie zostały już odtworzone. 16 kwietnia 2001 roku ks. Czesław Andrzejuk otrzymał od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Złotą odznakę za opiekę nad zabytkami” i „Laur Konserwatorski” za odbudowę po pożarze kościółka filialnego w Bezwoli. Obok cerkwi unickiej w Bezwoli stoi drewniana dzwonnica z połowy XIX wieku.

W lasku, oddalonym o kilkaset metrów od kościółka w Bezwoli znajduje się cmentarz unicki. Dojście do niego jest bardzo trudne, ponieważ ze wszystkich stron otoczony jest drzewami i krzewami. W środku lasku znajduje się polanka, na której stoi drewniany krzyż. Jest on już bardzo spróchniały. Wokół krzyża znajduje się kilka grobów, wszystkie są z kamienia. Napisy sugerują, że pochodzą one z drugiej połowy XIX wieku.

W Bezwoli znajduje się również XIX wieczny murowany dwór. Należał on do rodziny Podbielskich. Przed I wojną światową Bezwołę dzierżawił K. Niepokulczycki. Po I wojnie majątek przejął zięć właściciela, Aleksander Andrycz, który gospodarował w nim do 1939 roku. Po aresztowaniu i uwięzieniu właściciela, majątek objęli Niemcy. Po II wojnie światowej dobra przejął Państwowy Ośrodek Maszynowy. Obecnie majątek jest własnością prywatną. Wokół dworu w Bezwoli znajduje się piękny park krajobrazowy pełen lip, jesionów i jaworów.

W Bojanówce oddalonej o 6 kilometrów od Wohynia znajduje się dwór z I połowy XIX wieku, otoczony parkiem krajobrazowym. Był własnością rodziny Podbielskich. Obecnie własność Urzędu Gminy. Zniszczony i zaniedbany.

Na Wymysłu stoi dworek klasycystyczny z początku XX wieku. Jego właścicielem był Józef Rudnicki. Wokół obiektu znajduje się park, w którym zostały zachowane elementy kompozycyjne starego dworskiego ogrodu. Obecnie w budynku tym mieści się leśniczówka.

Na szczególną uwagę zasługuje drewniany kościół w Ostrówkach pw. św. Stanisława Biskupa z 1743 roku. Kościół ten zbudowano z drzewa modrzewiowego, na podmurówce, z dachem krytym gontem, z trzema wieżyczkami obitymi blachą. Stanowi on zabytek I klasy i jest jedną z ciekawszych budowli na Podlasiu.

8 kilometrów od Wohynia oddalona jest Suchowola. Na przełomie XIX i XX wieku dobra Suchowolskie przeszły na własność Czetwertyńskich. Pobudowali oni kościół, szkołę, gorzelnię, plebanię oraz czworaki. Ostatnim właścicielem majątku Suchowola był Seweryn Czetwertyński. W 1941 roku Suchowolę przejęli Niemcy, a właściciel został aresztowany i odsadzony w więzieniu na zamku lubelskim.

Do chwili obecnej zachował się pałac, przebudowany po wojnie, park dworski w stylu krajobrazowym z połowy XIX w., oficyny oraz aleje.

W Wohyniu znajduje się również młyn murowany, własność rodziny Solińskich, z początku XX wieku.

Na terenie gminy Wohyń znajduje się wiele kapliczek przydrożnych, które wplecione w krajobraz podlaski tworzą nierozzerwalną całość. W tutejszy krajobraz wkomponowane są również drewniane chaty pamiętające XIX w.

### **Wykaz najważniejszych zabytków architektury i budownictwa w gminie Wohyń.**

(Opracowała pani Anna Tchorzewska)

1. Zespół cerkwi unickiej w Bezwoli:

- a) kościół drewniany z XVIII wieku (przebudowany),
- b) dzwonnica drewniana z połowy XIX wieku.

2. Zespół kościoła parafialnego pw. św. Stanisława Biskupa w Ostrówkach:

- a) kościół drewniany z 1743 roku,
- b) dzwonnica drewniana z XVIII wieku,
- c) plebania murowana z drugiej połowy XX wieku,
- d) budynek parafialny, drewniany z końca XIX wieku.

3. Zespół kościoła parafialnego pw. Serca Jezusa w Suchowoli:

- a) kościół murowany z 1919 roku,
- b) dzwonnica murowana z 1919 roku,
- c) plebania murowana z 1919 roku.

4. Zespół kościoła parafialnego pw. św. Anny w Wohyniu:

- a) kościół murowany z 1837-1840 roku, rozbudowany w latach 1908-1910,
- b) kaplica murowana z XIX wieku,
- c) budynek parafialny z XIX wieku.

5. Kaplica cerkiewna pw. Matki Boskiej Bolesnej w Wohyniu, z drugiej połowy XIX wieku.

6. Zespół dworski w Bezwoli:

- a) dwór murowany z końca XIX wieku,
- b) park krajobrazowy, początek XX wieku.

7. Zespół dworski w Bojanówce:

- a) dwór murowany z I połowy XIX wieku.
- b) pozostałość parku krajobrazowego z końca XIX wieku.

8. Pozostałość zespołu pałacowego w Suchowoli-Kuraszew:

- a) czworaki murowane z końca XIX wieku,
- b) ośmiorak drewniany z końca XIX wieku,
- c) stajnia murowana z końca XIX wieku,



- d) wozownia murowana z końca XIX wieku (obecnie sklepy),
- e) park krajobrazowy, koniec XIX wieku.

9. Pozostałość zespołu dworskiego w Plancie.

## BIBLIOGRAFIA

1. Aleksandrowicz S., Miasteczka w Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI wieku i w pierwszej połowie XVII wieku. „Rocznik Białostocki”, 1961, t. I, s. 64-112.
2. Berg Nikołaj, Zapiski o powstaniu Polski 1863-1864 i poprzedzającej powstanie epoce demokracji, Kraków 1889.
3. Ciok Waclaw, Hitlerowski obóz pracy dla Żydów w Ossowie w latach 1940-1942, „Rocznik Międzyrzeczki” t. XX-XXI-XXII Międzyrzec Podlaski 1988-1989-1990, s. 240-245.
4. Demidowicz Tomasz, Lokacja miasta Wohynia na prawie magdeburskim w XVI w. „Rocznik Białkopodlaski” t. II, s. 7-20.
5. Demidowicz Tomasz, Wohyń - zarys dziejów, Biała Podlaska 1998.
6. Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1992.
7. Gumowski Marian, Herby miast polskich, Warszawa 1960.
8. Jarmuł Stanisław, Powiat radzyński (1861-1914), Lublin 1961.
9. Jarmuł Stanisław, Szkice z dziejów Radzyna Podlaskiego i byłego powiatu radzyńskiego, Radzyń Podlaski 1995.
10. Kieniewicz Stanisław Historia Polski 1795-1918, Warszawa 1969.
11. Mackiewicz Henryk, Wykorzystanie aktywnych metod nauczania na zajęciach pozalekcyjnych w Szkole Podstawowej w Wohyniu, Praca dyplomowa, Częstochowa 1999.
12. Sapieha Eustachy, Tak było. Niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiehy, Wyd. Safari Poland 1996.
13. Skowronek J., Powstanie Styczniowe na Podlasiu, Biała Podlaska 1986.
14. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wyd. pod red. B.

Chlebowski, wg planu F. Sulimierskiego, nakładem Wł. Walewskiego, t. XIII, Warszawa 1893, s. 736,

15. Warchoł Stefan, Nazwy miast Lubelszczyzny, Lublin 1964,

16. Wawrzyńczyk A Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku, Wrocław 1951.

17. Wołosowicz Urszula, Praca magisterska - Monografia geograficzna Gminy Wołyń, Praca magisterska UMCS Lublin 1989.

18. Zdański K., Przyczyńki do dziejów powiatu brzesko-litewskiego i ziem nim objętych, Warszawa 1936.

### **Źródła:**

1. Kasety magnetofonowe z nagraniem wywiadów z lokalnymi twórcami i artystami,
2. Kronika Gminy Wołyń,
3. Kronika Koło Gospodyń Wiejskich w Wołyniu,
4. Kronika Szkoły Podstawowej w Wołyniu,
5. Mapy, foldery ukazujące Gminę Wołyń,
6. Wycinki prasowe na temat Gminy Wołyń,
7. Wywiady i rozmowy z mieszkańcami Gminy Wołyń,
8. Zapiski i zdjęcia z prywatnych zbiorów mieszkańców Gminy Wołyń,